

20.06.2025 r.



#398

TRANSKRYPT ODCINKA

Jak mądrze przygotować się na nowe systemy od Apple?

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

W dzisiejszym [odcinku](#) podpowiadam jak mądrze przygotować się na instalację nowych systemów od Apple przed jesienią a przy tym — zyskać sporo spokoju, bezpieczeństwa i czasu — bez śledzenia doniesień o nowościach!

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

Moi drodzy, witam Was serdecznie w drugim odcinku dotyczącym ostatniej konferencji Apple WWDC 2025. Tym razem skupimy się na? — Kontrolowanej ciekawości, czyli mądrym przygotowaniu się do tegorocznej jesieni, gdy nadchodzące systemy od Apple zadebiutują na każdym z naszych urządzeń. Takim przygotowaniu — które nie polega na śledzeniu wszystkich newsów o tych systemach codziennie, ani na ryzykownej instalacji wczesnych wersji beta. Taki, które oprócz spokoju głowy — da Wam po drodze dużo wiedzy o Was samych, a możliwe że przy okazji pozwoli zatrzymać sporo kasy w kieszeniach.

Na początek pieruńsko ważne ogłoszenie, które wiem, że wielu z Was na pewno ucieszy! Moi drodzy, **już 29 czerwca tego roku, o godzinie 12 w samo południe, w niedzielę, odbędzie się pierwszy w historii tego podcastu LIVE**. I pierwszy w historii chyba polskiej bańki technologicznej również, a nawet na pewno LIVE mój

i Mateusza z kanału Twoja Rzecz. To będzie ta Nasza Rzecz. Rzecz, o którą prosiliście, o którą chcieliście, żebyśmy powalczyli wspólnie, no i tak też zrobiliśmy. LIVE odbędzie się na kanale Mateusza, czyli na kanale YouTube — Twojej Rzeczy. Link zresztą do przygotowanego już streamu, który możecie sobie dodać na przykład do listy obejrzeń, a później na waszych kontach YouTube znajdziecie w opisie do tego odcinka.

I tak, jeszcze raz potwierdzam, zgadza się, będziemy na żywo, będzie można zadawać nam pytania, będziemy starali się na nie również odpowiedzieć, pochylimy się na spokojnie nad jeszcze kilkoma kwestiami. Kwestiami, których nie zdążyliśmy omówić po WWDC. Mateusz w ogóle takiego materiału nie przygotowywał, ja przygotowywałem, ale myślę, że ten nasz flow, ta nasza rozmowa zawsze będzie wartością dodaną dla was. Zresztą, umówmy się, prosiliście o taką rozmowę, o taki odcinek, ale stwierdziliśmy, że damy wam coś więcej! Nie będzie na ten odcinek podcastu będzie na żywo, na YouTube. Jeszcze raz przypominam 29 czerwca, niedziela, godzina 12:00, samo południe, na kanale Twoja Rzecz.

Zapisać sobie przypomnienia w kalendarzach i cóż, mogę już powiedzieć to śmiało, do zobaczenia końcem tego miesiąca. Bardzo się cieszę z tego, że będzie nam to dane zrobić. I mam też nadzieję, że licznie przybędziecie jako słuchacze i słuchaczki tego mojego gadania.

Zanim zaczniemy przypomnę, że wszelkie linki do osób, rzeczy i innych spraw, które padną w tym odcinku znajdziecie w jego opisie i pod adresem boczemunie.pl/398/. Tam także namiary na mój newsletter okołotechnologiczny, który wysyłam w każdą sobotę o poranku. W najbliższym wydaniu z 21 czerwca znajdziecie rozszerzenie tematyki z tego odcinka, także warto sprawdzić, może to coś dla Ciebie.

Zanim przejdziemy do rzeczy, to pozwolisz, że odpowiem na pytania z [formularza Q&A](#).

Po odpowiedzi zapraszam do wersji audio! ;)

Przechodzimy do głównego tematu!

Prawdą jest Moi Drodzy, że prawdziwa kreatywność i spokój są napędzane ciekawością, bo jako ludzie tę ciekawość mieliśmy w sobie od zawsze. Pozwalała nam przetrwać, jako gatunkowi! Chcemy poznawać więcej. Ciekawość jest potężna,

ponieważ działa jak wewnętrzny kompas, kierując naszym poszukiwaniem wiedzy, ale... z intencją. Intencjonalnym, czyli ukierunkowanym poszukiwaniem.

Zacznę od tego, że w dzisiejszym świecie łatwo jest naprawdę łatwo wpaść w pułapkę przekonania, że bycie na bieżąco ze światem wynika po prostu z ekspozycji na zalew informacji — niekończącego się przewijania, konsumowania przypadkowych faktów i wypełniania umysłu niepowiązanymi ze sobą danymi. W przypadku nas, ludzi z technologicznej bańki jesteśmy na to szczególnie wystawieni właśnie w czasie po konferencjach technologicznych, gdzie zapowiedziane nowości nas z jednej strony niesamowicie interesują — z drugiej wiemy, jak dziś wygląda życie. Gdy szczerze odpowiesz sobie na pytanie czy faktycznie czytanie newsów na temat nowości w iOS 26 jest tym, co chcesz robić w czasie wolnym i nie ma niczego innego, ważniejszego — w 99% przypadków znajdziesz coś wartościowszego. To zupełnie normalne, bo ta pułapka bezmyślnego przyswajania informacji bez zrozumienia celu lub głębszego kontekstu nie sprawia, że stajemy się bardziej spokojni, czy kreatywni.

Też tak miałem przez wiele lat. Ja pamiętam, że potrafiłem nawet zarywać nocki, aby śledzić i sprawdzać każdy możliwy news dotyczący zapowiadanych nowości od Apple, analizując absolutnie wszystko. A potem... Potem docierało do mnie, że faza beta oprogramowania to ciągłe zmiany i dopracowywanie szczegółów, a zatem nie budowałem w tym czasie nowych nawyków pod kątem używania systemów, ale... marnowałem swój cenny czas, bo często jedna zmiana obecna w powiedzmy 2. beczie, w 5. beczie już działała inaczej.

Kiedy jesteś czegoś ciekawy lub ciekawa, nie tylko biernie przyswajasz informacje, ale aktywnie ich szukasz w określonym celu. I tutaj moja pierwsza rada dla Was na dziś:

- Gdy masz w głowie pytanie, kierunek, powód, który kształtuje sposób, w jaki poszukujesz wiedzy — to poczucie celu przekształca informacje z chaotycznego napływu danych w uporządkowane, znaczące spostrzeżenia, które mózg może organizować, kategoryzować i przywoływać w razie potrzeby.
- Kiedy ostatni raz robiłeś lub robiłaś przegląd swoich aplikacji zainstalowanych już teraz na swoich urządzeniach, hm?

- Albo tak na serio odpowiedziałeś sobie na pytanie: Co dziś dla mnie robią te wszystkie systemy, a czego nie robią, a może powinny? Może są już teraz na to gotowe, ale właśnie dawno temu zabrakło tak postawionego pytania, hm?
- Spróbuj znaleźć konkretny cel, który stawiasz przed sobą w kontekście uporządkowania nieco Twojego cyfrowego świata. Świata technologii, którymi się otaczasz. W kontekście tak wielkich i rzadkich zmian, widocznych gołym okiem; co dodatkowo wzmacnia naszą ciekawość i działa na percepcję — to jest świetny moment, aby się za to zabrać.

Rada numer dwa brzmi: Nie bój się zrobić listy tych wniosków, do których dojdiesz i zrób sobie z niej zadania na nadchodzące, luźniejsze, letnie chwile.

Na początku te rzeczy, które pojawią się na liście mogą się okazać totalnie przypadkowe, ale jeśli określisz sobie konkretny cel — szybko zauważysz co jest pierdołą i może poczekać na sam koniec, a czym już dawno warto było się zająć i można to zrobić bez czekania na iOS czy macOS 26.

Może się bowiem okazać, że zamiast zastanawiać się nad tym, czy Centrum Sterowania w iOS 26 i ciekłe szkło są już wystarczająco czytelne czy może tylko trochę, a może tego nie zmieniają, a może już zmienili — o wiele ważniejsze jest poświęcenie uwagi na zdobycie w końcu podstawowych kompetencji z obsługi każdego, liczącego się dziś asystenta AI, po to... aby znaleźć odpowiedniego sparing partnera dla siebie i swoich zdań czy firmy? Nie ma znaczenia przecież na jakim systemie go użyjesz, a już na pewno będzie to większą korzyścią niż rozwodzenie się nad kształtem ikon w systemie.

A może na tę listę trafi np. Zrobienie automatyzacji, nawet tych najprostszych jak zastępowanie powtarzalnych tekstów, emoji czy fraz gotowym skrótem klawiszowym, albo porządne zautomatyzowanie czegoś w Skrótach czy HomeKit? Albo ogarnięcie tych cholernych podpisów w mailu czy najzwyczajsze porządki w katalogach na dyskach?

Taka, kontrolowana ciekawość — prawi, że zaczniesz więcej wymagać od technologii ale też inaczej na nią patrzeć. Użytkowo, a ta nasza hobbystyczna wartość nie zniknie. Spokojnie. Po sobie mogę powiedzieć, że nawet się wzmocni, ponieważ zaczniesz zauważać zależności pomiędzy technologiami, urządzeniami, usługami czy po prostu Twoimi potrzebami, do których przyporządkujesz realne potrzeby dnia codziennego.

Oczywiście jeśli jesteś programistą czy po prostu musisz zainstalować sobie betę to OK. To często jest przecież element pracy. To jasne. Bety nie gryzą, ale pamiętaj, że ryzykujesz i bierzesz za to odpowiedzialność. Już nawet nie chodzi mi o tę mentalną, związaną z czasem, ale użytkową. Nie tak dawno temu już paru z Was pisało, że zainstalowało 1. betę tvOS czy watchOS i ucegliło swoje urządzenia. A ja niestety — pomimo prawie 400 odcinków przypominania Wam o tym, że Apple nie pomoże Wam w takiej sytuacji, bo akceptujecie to ryzyko w umowie, która wyświetla się przed instalacją wersji beta i firma może odmówić wgrania starej wersji systemu do wybranych urządzeń w serwisie — nadal to się dzieje. I tak, ktoś musiał po prostu kupić nowy sprzęt, bo opłatna pomoc to było 75% ceny nowego urządzenia. Pomijam kwestię bezpieczeństwa związane z HomeKit czy innymi rozwiązaniami ze świata IoT.

Jeśli masz dostęp do jakiegoś drugiego urządzenia testowego, to zdecydowanie nie instaluj bety na swoim podstawowym sprzęcie. Myślę, że jeśli to realnie czyjaś praca, powinien o takowe zadbać, choć może to być dyskusyjne.

Jeśli jednak naprawdę jesteś z tym ryzykiem OK — to przynajmniej zrób kopię zapasową. Najlepiej lokalną, a przynajmniej tę w iCloud. Jak? W linkach do tego odcinkach znajdziesz dwa artykuły omawiające to krok po kroku oraz namiary na odcinki poświęcone kopiom zapasowym.

Nie poświęcaj cennego czasu na życie internetowymi dramatami technologicznych nerdów, gdzie największym problemem jest często kolor czy odcień ikony, wielkość fontu czy urojony argument „*Gdyby Jobs żył to by...*”. Jobs nie żyje. Świat nie jest w 2011 roku, a Ty trwonisz życie dyskutując w postach z kimś, kto i tak wie lepiej. Czasami sam się na tym łapię, ale wiesz co? Coraz częściej zamiast wpadać w tę pułapkę owszem napiszę, co myślę — ale do własnego dziennika. U mnie to aplikacja Day One, a odcinek o sile codziennego pisania dziennika ma numer... Polecam. Wyrzucę to z siebie, ale nie podłożę ognia pod prowadzącą donikąd dyskusję.

Ja bardzo doceniam, że podoba Wam się mój sposób wyszukiwania mniej popularnych nowości w systemach i nagrywania dla Was po WWDC dwugodzinnych podcastów o nich, ale... to tylko wycinek większej całości. Ja nie znam, ani żaden inny twórca też (jeśli mówi naszej, kłamie) Waszych indywidualnych potrzeb. Mogę jedynie podpowiedzieć kierunek, ale to Wy powinniście określić konkretny adres. Cel.

W dobie AI przecież na logikę — wystarczy poprosić agenta czy wybranego asystenta, aby już konkretnie, pod te określone i Wasze potrzeby, przygotował Wam listę nowości, którymi warto się zainteresować jesienią w nowych systemach Apple, które warto śledzić. Może trochę strzelam sobie do własnej bramki, ale jeśli jakiś podcaster czy twórca myśli, że on jeden czy ona jedna ma listę jedynych słusznych 10 nowości, które warto znać — to jej nie ma. Dlaczego? Bo każdy będzie miał inne pozycje na tej liście. Bo nie jest Wami.

No dobra, a co z inspirowaniem się czymś, co jest nowością, a o czym nie mam skąd wiedzieć, że mi się przyda? Spokojnie, na to przyjdzie czas już po premierze, ponieważ to jest właśnie ten cały fan odkrywania nowych rzeczy — po swojemu, a nie małpowania i bezmyślnego kopiowania recenzentów wersji beta! Pamiętaj, to ich — a nie Twoje opinie. Ich, a nie Twoje potrzeby. Ich, a nie Twój poświęcony na testowanie czas. Nie ma nic złego w inspirowaniu się innymi, ale nie warto — naprawdę nie warto Moi Drodzy — bezmyślnie kopiować i śledzić wszystkiego, co tego lata zostanie napisane i powiedziane o systemach... których w sumie jeszcze nie ma i które non stop, są tworzone.

I wówczas, gdy np zidentyfikujesz konkretne problemy, które dziś masz w aktualnych systemach — będzie miało sens sprawdzić i poszukać głębiej, czy przygotowywane przez Apple aktualizacje jakoś na to odpowiadają, a jeśli nie, to może poszukać rozwiązań Third-party? Ale właśnie dopiero wówczas, gdy będzie czego szukać i gdy warto będzie poświęcić czas.

Rada numer trzy na dziś brzmi: Przygotuj się mądrze na nadchodzące jesienią zmiany poprzez aktywne poszukiwania, myślenie i identyfikowanie rozwiązań, który TY a nie ktokolwiek z technologiczne bańki potrzebuje i tego, czego oczekujesz od systemów.

Może się okazać, że Twoją potrzebą nie jest polska Siri czy Apple Intelligence w pełni wdrożone nad Wisłą, ale te kilka, odkładanych od lat spraw, które już dziś można poukładać w aktualnych wersjach systemów lub znaleźć technologię, które je uprościć odzyskując na koniec dnia — najciemniejsze z Twoich aktywów: Twój Czas.


W dobie AI informacji będzie tylko przybywać, niestety tych nieprawdziwych również. Więc jeśli my sami — fani i fanki technologii, tej czy innej, także na poziomie tego naszego zainteresowania nią — nie zbudujemy sobie za wczasu

odpowiednich filtrów, przez które będziemy je przepuszczać (nie postawimy przed technologią, z której korzystamy konkretnych celów) — nie tylko nie odkryjemy niczego innego, ale po prostu będziemy głupieć. I są na to konkretne badania (link również [w opisie](#), a za tydzień rozmowa z gościem na ten temat), bo w sobie AI nie sprawia, że stajemy się mądrzejsi. Jeśli nie wiemy po co z tej sztucznej inteligencji korzystamy — z czasem po prostu ucierpi nasz mózg, pamięć, a ciekawość świata... zmieni się w żądanie odpowiedzi na wszystko, na wczoraj.

W opisie tego odcinka znajdziesz jeszcze selekcję wybranych wydań mojego newslettera, dotyczący kreatywnej sekcji treści. Na pewno się przydadzą!

Życzę takiego właśnie lata i takiej, mądrej ciekawości Kochani! Chętnie usłyszę lub przeczytam jesienią Wasze historie, jeżeli zdecydujecie się na nią postawić. Jestem ciekawy, co z tych eksperymentów Wam wyjdzie do czego Was to doprowadzi! Jest tylko jedna metoda, żeby się przekonać — Bo czemu nie?

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]